21. 04. 2020

Temat: **Wiersze chłopskie Marii Konopnickiej.**

Poznaliście już Marię Konopnicką jako autorkę noweli „Mendel Gdański’. Ten utwór, jak pamiętacie, był protestem autorki przeciwko *ksenofobii i antysemityzmowi*. Pisarka często w swoich dziełach wypowiadała się w imieniu biednych i pokrzywdzonych. Zwracała uwagę czytelników na problemy związane z sytuacją najuboższych warstw polskiego społeczeństwa, realizując pozytywistyczne hasło *pracy u podstaw*. (Słowa zapisane kursywą zostały wyjaśnione na wcześniejszych lekcjach).

Maria Konopnicka pisała nie tylko nowele, ale również utwory dla dzieci, powieści, artykuły publicystyczne i wiersze. Jest również autorką słynnej „Roty”, którą wykonano po raz pierwszy w pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Wśród wierszy Konopnickiej dużą część stanowią utwory o tematyce chłopskiej. Niekiedy chłop jest w nich podmiotem lirycznym, jak w utworze „ A czemuż wy, chłodne rosy”

# A czemuż wy, chłodne rosy

A czemuż wy. chłodne rosy,  
Padacie,  
Gdym ja nagi, gdym ja bosy,  
Głód w chacie?...  
Czy nie dosyć, że człek płacze  
Na ziemi?  
Co ta nocka sypie łzami  
Srebrnemi?  
  
Oj. żebym ja poszedł ino  
Przez pole  
I policzył łzy, co płyną  
Na rolę...  
Strach by było, z tego siewu  
Żąć żniwo, Boby snopy były krwawe  
Na dziwo!

Przyjdzie słonko na niebiosy  
Wschodzące  
I wypije bujne rosy  
Na łące...  
Ale żeby wyschło naszych  
Łez morze,  
Chyba cały świat zapalisz,  
Mój Boże!

Chłopski bohater skarży się na swój los, a jego nędzną egzystencję podkreślają epitety (*gdym ja nagi, gdym ja* bosy*).* Poetka posłużyła się stylizacją gwarową, wprowadziła do wiersza słownictwo gwarowe (*słonko, ino, człek)* oraz nawiązała do pieśni ludowej poprzez krótkie, rymowane wersy. Chcąc podkreślić smutny los chłopski, autorka użyła hiperboli (wyolbrzymienia) – „łez morze”. Zaimek *naszych*‘ sugeruje, że bohater wiersza uosabia całą warstwę społeczną , do której sam należy. Utwór ma formę *apostroficzną,* podmiot liryczny najpierw zwraca się do rosy (*A czemuż, wy*), a następnie do Boga (*Mój Boże*). Ze względu na lamentacyjny charakter wiersz ma smutny nastrój, budzi w czytelniku współczucie dla chłopskiej niedoli.

O problemach polskiej wsi w drugiej połowie XIX wieku mówi również wiersz „ Wolny najmita”. Jego bohaterem jest człowiek, który stracił swoje gospodarstwo, ponieważ wskutek nieurodzaju nie mógł zapłacić podatku. Głód i choroby odebrały mu całą rodzinę i skazały na bezdomność. By przeżyć, musi się najmować do pracy u innych . Konopnicka pisze, że chłop prowadzi życie wolnego człowieka, ale słowo „wolny” zyskuje w wierszu ironiczny charakter.

Wolny najmita

Wąską ścieżyną, co wije się wstęgą Między pólkami jęczmienia i żyta, Szedł blady, nędzną odziany siermięgą, Wolny najmita.

I nigdy wyraz nie był dalszym treści, Jak w zestawieniu takim urągliwym! Nigdy nie było tak głuchej boleści W jestestwie żywym.

Rok ten był ciężki: ulewa smagała Srebrnym swym biczem wiosenne zasiewy I ziemia we łzach zaledwie wydała Słomę a plewy.

Z chaty, za którą zaległy podatki, Wygnany nędzarz nie żegnał nikogo... Tylko garść ziemi zawiązał do szmatki I poszedł drogą.

W powietrzu ciche zawisły błękity, Echo fujarki spod lasu wschód wita... Stanął i otarł łzę połą swej świty, Wolny najmita.

 Wolny, bo z więzów, jakimi go przykuł Rodzinny zagon, gdzie pot ronił krwawy, Już go rozwiązał bezduszny artykuł Twardej ustawy...

 Wolny, bo nie miał dać już dzisiaj komu Świeżego siana pokosu u żłoba; Wolny, bo rzucić mógł dach swego domu, Gdy się podoba...

 Wolny, bo nic mu nie cięży na świecie - Kosa ta chyba, co zwisła z ramienia, I nędzny łachman sukmany na grzbiecie, I ból istnienia...

 Wolny, bo jego ostatni sierota, Co z głodu opuchł na wiosnę, nie żyje... Pies nawet stary pozostał u płota I z cicha wyje...

Wolny! - Wszak może iść albo spoczywać, Albo kląć z zgrzytem tłumionej rozpaczy, Może oszaleć i płakać, i śpiewać - Bóg mu przebaczy...

 "Wol­ny naj­mi­ta" to po­pu­lar­ny w pol­skim po­zy­ty­wi­zmie ob­ra­zek. Ob­raz­kiem zaś jest ga­tu­nek wier­szo­wa­ny lub epic­ki, sil­nie udra­ma­ty­zo­wa­ny, przed­sta­wia­ją­cy pew­ną scen­kę ro­dza­jo­wą lub po­stać, w tym przy­pad­ku jed­no i dru­gie. Cały cykl "Ob­raz­ki" na­pi­sa­ny przez Ko­nop­nic­ką jest zbio­rem ta­kich sce­nek opo­wia­da­ją­cych o sy­tu­acji chło­pów po po­wsta­niu stycz­nio­wym. W utwo­rze mamy do czy­nie­nia z li­ry­ką po­śred­nią, czy­li nar­ra­cyj­ną, pod­miot li­rycz­ny jest ob­ser­wa­to­rem, opo­wia­da z boku, w trze­ciej oso­bie.

Na podstawie tekstów Konopnickiej zobaczyliście, czym różni się *liryka bezpośrednia* od *pośredniej* i jakie utwory nazywano w pozytywizmie *obrazkami*.

Przydatne informacje zanotujcie w zeszycie.